

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/bialorus/96270,Prace-Wydzialu-Kresowego-na-Bialorusi-i-Litwie.html>



Kolonia Michnokiecie (Litwa) – ekshumacja szczątków kpr. Edwarda Buczka „Grzybka” (fot. Leon Popek)

ARTYKUŁ

## Prace Wydziału Kresowego na Białorusi i Litwie

Autor: MICHAŁ NOWAK, LEON POPEK, DOMINIKA  
SIEMIŃSKA 23.02.2021

We wrześniu 2017 roku zespół Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN odnalazł na Białorusi polskich żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej. Wcześniej podobne poszukiwania prowadzono na Litwie.

Po odparciu agresji bolszewickiej i traktacie ryskim z 1921 r. pojawiła się konieczność zabezpieczenia

wschodniej granicy Polski przed nielegalnym jej przekraczaniem i zwalczania przemytu towarów. W latach 1921–1923 zadania te spoczywały na barkach Batalionów Celnych i Straży Granicznej.

Okoliczni mieszkańcy przechowują pamięć o krótkim starciu, do którego doszło, gdy żołnierze polscy odmówili poddania się. Ciało poległego agresorzy pozostawili w strażnicy, kontynuując swój rajd na zachód. Ludzie wykorzystali chwilę między przejściem jednostek uderzeniowych a nadejściem drugiej fali Armii Czerwonej i pochowali żołnierzy.

Służba na wschodniej granicy II Rzeczypospolitej nie należała do zajęć spokojnych i bezpiecznych. Polacy musieli się zmagać zarówno z pospolitym bandytyzmem, jak i z litewskimi oraz sowieckimi grupami dywersyjnymi. Mieszkańcy pozostawali w ciągłym zagrożeniu, kwitł przemyt, dochodziło również do napadów, których celem były całe miasteczka. Jedną z najgłośniejszych akcji dywersyjnych – doskonale obrazujących problem, przed którym stało młode państwo polskie – było zatrzymanie i obrabowanie pociągu na trasie Porochońsk – Łowcza. W wagonach przebywało około dwudziestu policjantów i żołnierzy, ale tylko jeden funkcjonariusz i cywil stawili opór bandytom. Siedemdziesięcioosobowa grupa napastników złupiła, prócz wagonu pocztowego, wszystkich podróżnych, wśród których byli biskup oraz wojewoda i komendant okręgowy Policji Państwowej. Dane szacunkowe podane przez prof. Andrzeja Ajnenkiela mówią o około dwustu antypolskich akcjach dywersyjnych w samym 1924 r.<sup>1</sup>

Aby przeciwstawić się zagrożeniom, 12 września 1924 r. wydano rozkaz o sformowaniu specjalnej jednostki do ochrony wschodnich granic – Korpusu Ochrony Pogranicza. Z czasem KOP wprowadził stabilizację na terenie pogranicza. Zajmował się również działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą, a do pobocznych zadań tej formacji należała też działalność kulturalno-oświatowa.

1 września 1939 r. rozpoczęła się II wojna światowa. Cały wysiłek militarny Polski był skupiony na walce z agresją niemiecką. Dużą część żołnierzy KOP sformowano w jednostki, które zostały przydzielone do różnych grup operacyjnych. Ci, którzy pozostali na granicy, z niepokojem śledzili rozwój sytuacji na zachodzie kraju.



**Wersoczka (Litwa) - poszukiwania grobu Stanisława Masiuka a „Moroza” (fot. Andrzej Kuczyński)**

Wydarzenia 17 września 1939 r. w strażnicy KOP „Pohost” możemy odtworzyć częściowo z relacji mieszkańców i rodzin ofiar, a częściowo przez analogię z losami innych placówek. Tego dnia dowództwo pełnił plut. Stefan Komar i to jedyne nazwisko, które do tej pory udało się ustalić. Jakie nastroje towarzyszyły dowódcy i jego podwładnym, możemy się tylko domyślać. Okoliczni mieszkańcy przechowują pamięć o krótkim starciu, do którego doszło, gdy żołnierze polscy odmówili poddania się. Ciało poległego agresorzy pozostawili w strażnicy, kontynuując swój rajd na zachód. Ludzie wykorzystali chwilę między przejściem jednostek uderzeniowych a nadejściem drugiej fali Armii Czerwonej i pochowali żołnierzy. Budynek strażnicy z czasem zdemolowano i rozebrano, a miejsce, w którym znajdowała się mogiła, zostało w latach sześćdziesiątych zaorane i przyłączone do wielkiego kołchozowego pola. Tam, gdzie była strażnica, pozostały resztki fundamentów, na których w latach dziewięćdziesiątych staraniem ks. Alojzego Szulika z pobliskiego Dołhinowa postawiono krzyż.

**Prace na Białorusi**

W dniach 4-12 września 2017 r. polsko-białoruska ekspedycja, składająca się z członków 52. batalionu Białoruskich Sił Zbrojnych<sup>2</sup> i grupy pracowników Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, udała się do Pohostu na Białorusi, aby odnaleźć, ekshumować i zidentyfikować polskich żołnierzy oraz umożliwić ich pochówek.

Opierając się na przedwojennej mapie oraz relacjach najstarszych okolicznych mieszkańców, polscy i białoruscy specjaliści wytypowali najbardziej prawdopodobne miejsce, w którym spodziewali się odnaleźć mogiłę. Do przebadania wyznaczono obszar o powierzchni 2 ha.

Żołnierzy odnaleziono 12 września, dokładnie w 93. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza. Jama grobowa o wymiarach 1,6 na 2,8 m znajdowała się ok. 50 m od miejsca, które przetrwało w ludzkiej pamięci i wstępnie było typowane jako możliwa lokalizacja pogrzebania zwłok.

Prace poszukiwawcze rozpoczęto od wierceń ręcznymi świdrami geologicznymi. W ciągu pierwszych pięciu dni wykonano 884 sondáže wiertnicze. Odkryto i przebadano jamę, lecz nie zawierała ona szczątków ludzkich. Równoległe z odwiertami prowadzono prace z wykorzystaniem detektora metali. Dzięki nim odnaleziono przedmioty, które należały do żołnierzy KOP: polskie guziki z orłem w koronie oraz fragment orzełka od wojskowej czapki. Ponadto znaleziono pięć łusek od amunicji różnego typu, medalik i monetę z 1812 r. Od 9 września do poszukiwań jamy grobowej używano spychacza, co znacznie przyspieszyło prace i dawało szansę na ich zakończenie w wyznaczonym terminie. Maszyna zdejmowała wierzchnią warstwę humusu pasami o szerokości 3 m. Już pierwszego dnia pozwoliło to na odkrycie regularnego prostokątnego wkopu, który jednak okazał się jedynie pozostałością po starym śmietniku.



**Ejszyszki (Litwa) - fundament  
budynku żydowskiej łaźni (fot.  
Leon Poppek)**

Żołnierzy odnaleziono 12 września, dokładnie w 93. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza. Jama grobowa o wymiarach 1,6 na 2,8 m znajdowała się ok. 50 m od miejsca, które przetrwało w ludzkiej pamięci i wstępnie było typowane jako możliwa lokalizacja pogrzebania zwłok. W mogile było pięć szkieletów ludzkich. Przy szczątkach znaleziono elementy umundurowania i oporządzenia wojskowego zgodnego z regulaminowym

wyposażeniem Wojska Polskiego z okresu międzywojennego, w tym polskie guziki wojskowe, klamry, haki i paski od mundurów i oporządzenia, obuwie wojskowe (buty saperskie podkuwane), pasy z ładownicami (częściowo z nabojami) oraz bagnet do karabinu Mauser. Ponadto znaleziono medaliki i różaniec oraz ponad 150 innych przedmiotów lub ich fragmentów.

Mogila była wyłożona drewnianymi deskami, a ciała okryte kocem i płaszczami wojskowymi. Szczątki odnalezionych żołnierzy były w bardzo złym stanie. Do naszych czasów zachowały się jedynie zniszczone czaszki, fragmenty łopatek i miednic oraz kości długie. Podczas wstępnych oględzin w czaszce jednego z poległych odnaleziono kulę pistoletową. Ze szczątków pobrano materiał DNA, który w przyszłości może pozwoli na przywrócenie tożsamości każdemu z poległych.



---

**Pohost (Białoruś) - krzyż  
upamiętniający żołnierzy KOP,  
poległych 17 września 1939 r.  
(fot. Dominika Siemińska)**

Historia pięciu żołnierzy ze strażnicy KOP „Pohost” skończyła się 27 września 2017 r. Tego dnia w kościele w Dołhinowie odbył się pogrzeb. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz polskich i białoruskich. Trumny ze szczątkami w asyście kompanii honorowej Straży Granicznej oraz licznie przybyłych mieszkańców odprowadzono na pobliski cmentarzyk wojskowy. Polegli spoczęli w poświęconej ziemi, wśród polskich żołnierzy z I wojny światowej i z roku 1920.

## **Poszukiwania na Litwie**

Głównymi założeniami lipcowo-sierpniowych prac na Litwie były przebadanie i ekshumacja mogił żołnierzy Armii Krajowej. Pracami archeologicznymi zostały objęte cztery miejsca w rejonie solecznickim koło Wilna: Kolonia Michnokiemie (gm. Podborze), Długa Wyspa w Puszczy Rudnickiej (gm. Podborze), Wersoczka (gm. Soleczniki) i ul. Pirties w Ejszyszkach. Ponadto prowadzono prace rekonesansowe na obszarze działalności okręgów AK Wilno i Nowogródek oraz weryfikację terenową miejsc pochówków wymagających podjęcia



ekshumacji.

W lesie, na granicy miejscowości Hurmany i Michnokiemie w gminie Podborze, 1 września 1944 r. poległ w walce z oddziałem strzelców górskich Wehrmachtu kpr. Edward Buczek „Grzybek”. Według relacji kolegów z oddziału otrzymał śmiertelny postrzał w czoło<sup>3</sup>.

Podjęto decyzję o przeniesieniu szczątków do kwatery wojskowej cmentarza w Ejszyszkach. Ekshumacja była utrudniona, ponieważ tuż za krzyżem stojącym na grobie wyrosło drzewo.

Pochowano go z honorami wojskowymi. Na mogile postawiono krzyż i ogrodzono ją drewnianym płotem. Niedawno miejsce to znalazło się w granicach prywatnej własności i pojawiło się zagrożenie, że w związku z planami właścicieli może ulec zniszczeniu. Dlatego podjęto decyzję o przeniesieniu szczątków do kwatery wojskowej cmentarza w Ejszyszkach. Ekshumacja była utrudniona, ponieważ tuż za krzyżem stojącym na grobie wyrosło drzewo. Podejmowanie szczątków podzielono na dwa etapy. Najpierw odsłonięto i ekshumowano szczątki kostne od stóp do miednicy. Następnie odsłonięto górne części szkieletu znajdującego się pod drzewem, kopiąc niewielki tunel. Stabilny grunt pozwalał na bezpieczne prowadzenie prac. Stan szkieletu był bardzo zły. Czaszka zachowała się tylko we fragmentach. Przy szczątkach znaleziono dwanaście fragmentów tkaniny z polskimi guzikami wojskowymi oraz prawdopodobnie fragment furażerki z polskim orłem wojskowym. Orzełek był bez prawego skrzydła, uszkodzonego przy postrzale, który był bezpośrednią przyczyną śmierci kpr. „Grzybka”. W podszewkę czapki zawinięto nabój do pistoletu kal. 7,62 mm.



**Pohost (Białoruś) - sondáže wiertnicze (fot. Anna Szeląg)**

Znaleziono również m.in. fragment metalowej haftki (element munduru), skórzany pasek do spodni z żelazną klamrą, fragment nieokreślonego przedmiotu skórzanego oraz siedem żelaznych gwoździ od trumny.

W lesie w pobliżu rzeki Wisińczy został pochowany ppor. Wojciech Stypuła „Bartek”, oficer IV batalionu Nowogródzkiego Okręgu AK. Zastrzelili go Sowieci w Puszczy Rudnickiej 22 lipca 1944 r. Dokładne informacje pochodzą z relacji Izabelli Jankowskiej-Stankiewicz „Marianny”, która była świadkiem śmierci „Bartka” i uczestniczyła w jego pochówku<sup>4</sup>. Polski oficer miał spocząć przy ogrodzeniu mogiły partyzantów sowieckich. Miejsce dawnej mogiły partyzanckiej oznaczono niewielkim kurhanem usypanym z kamieni, na którym stały znicze. Obok znajdowała się pozostałość po wykopie, o wymiarach 4 x 3 m, z którego kilkanaście lat temu ekshumowano szczątki partyzantów sowieckich. Wykop był częściowo zasypany. W celu zlokalizowania mogiły założono cztery wykopy sondażowe. Grób odkryto w czwartym z nich. Na głębokości metra odsłonięto zarys drewnianej trumny o kształcie trapezu. Po usunięciu jej wieka ekshumowano szczątki. W grobie znaleziono fragmenty przedmiotów metalowych i przyklejone do kości fragmenty brezentu, w który były zawinięte szczątki pochowanego. Ponadto w wykopie i jego najbliższym sąsiedztwie odnaleziono osiem sztuk łusek do pistoletu kal. 7,62 mm. Po wykonaniu dokumentacji wykopy zasypano, na powierzchni ułożono kurhan z kamieni i postawiono krzyż.

Stanisław Masiuk „Moroz” służył w oddziale por. Jana Borysewicza „Krysi”. Zginął w trakcie zdobywania Ejszyszek w nocy z 6 na 7 grudnia 1944 r., kiedy rozbito areszt NKWD i uwolniono 34 więźniów oraz zniszczono punkt komunistycznego Związku Patriotów Polskich<sup>5</sup>. Według relacji świadków „Moroz” został pochowany nocą na cmentarzu parafialnym w Wersoczce. We wskazanym miejscu założono wykop. Gdy na głębokości 80 cm odsłonięto zarysy czterech wkopów grobowych, wykop poszerzono. Dwadzieścia centymetrów niżej zaobserwowano zarys trumny, która znajdowała się w centralnej części wykopu. Po odsłonięciu szczątków okazało się, że szkielet jest w bardzo złym stanie. Czaszka była uszkodzona, zachowały się tylko części kończyn górnych i dolnych; inne kości szkieletu pozaczaszkowego pozostały w bardzo niewielkich fragmentach. Przy szczątkach nie znaleziono żadnych przedmiotów. Ze względu na brak pewnych przesłanek co do tożsamości pochowanego pobrano materiał kostny i zęby do badań DNA. Szczątki pozostawiono na miejscu.



---

**Dołhinów (Białoruś) - pogrzeb  
żołnierzy KOP ze strażnicy  
Pohost, poległych 17 września**

1939 r. (fot. Leon Popek)

Ponieważ nie było pewności, że w odkrytym wykopie nr 1 znajdowały się szczątki Masiuka, postanowiono sprawdzić miejsca znajdujące się nieco bliżej dawnego ogrodzenia cmentarza. W wykopie nr 2 odsłonięto trzy wkopy grobowe.

Wkop nr 1 przecinał stare wkopy nr 2 i 3. Szkielet był zachowany w całości. Wstępne oględziny szkieletu in situ nie pozwoliły stwierdzić z całą pewnością, jakiej płci i jakiego wieku jest pochowany. Przy szczątkach, na wysokości klatki piersiowej, znaleziono dwa małe, białe, wykonane z masy plastycznej guziki oraz cztery guziki metalowe – dwa na wysokości miednicy, dwa na wysokości obojczyków. Ze względu na brak przesłanek co do tożsamości pochowanego pobrano materiał kostny i zęby do badań DNA. Szczątki pozostawiono na miejscu.

Badania wykazały, że szczątki z grobu nr 2 nie należą do osoby spokrewnionej z siostrą Masiuka. Natomiast w przypadku szkieletu z grobu nr 1 szczątki były tak zdegradowane, że nie udało się wyizolować materiału DNA. W związku z tym podjęto decyzję o ekshumacji szczątków z grobu nr 1 i pobraniu kolejnej próby do badań.

Głównymi założeniami lipcowo-sierpniowych prac na Litwie były przebadanie i ekshumacja mogił żołnierzy Armii Krajowej. Pracami archeologicznymi zostały objęte cztery miejsca w rejonie sołecznickim koło Wilna: Kolonia Michnokiemie (gm. Podborze), Długa Wyspa w Puszczy Rudnickiej (gm. Podborze), Wersoczka (gm. Sołeczники) i ul. Pirties w Ejszyszkach.

Jan Borysewicz „Krysia” to legendarny komendant Zgromadzenia Północ Okręgu Nowogródek AK. Zginął 21 stycznia 1945 r. w zasadzce NKWD pod Kowalkami koło Dubicz. Relacje żołnierzy Borysewicza oraz osób cywilnych mówiły o pochowaniu jego ciała w studni. Jednym ze wskazywanych miejsc była studnia znajdująca się w fosie średniowiecznego grodziska Majak nieopodal Ejszyszek. W latach 2008–2009 znaleziono tam szczątki trzech mężczyzn<sup>6</sup>. Wykonane w 2009 r. analizy porównawcze DNA z odnalezionych kości ludzkich i materiału genetycznego pobranego od brata Borysewicza wykazały, że żadne z odnalezionych szczątków nie



należą do osoby z nim spokrewnionej. Dotąd nie ustalono, kim byli ludzie, których ciała wrzucono do tej studni.

Po ośmiu latach Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN wznowiło prace poszukiwawcze miejsca pochówku „Krysi”. Według relacji jego żołnierzy oraz mieszkańców Ejszyszek, innym miejscem ukrycia zwłok mogła być studnia znajdująca się na terenie dawnej żydowskiej łaźni przy ul. Łaziennej (dziś Pirties gatve). Przystąpiono do sprawdzenia uzyskanych informacji i przeprowadzono prace badawcze w oznaczonym miejscu. Nie znaleziono tam pozostałości studni, ale udało się ją odkryć w innym miejscu. Dawne zabudowania łaźni graniczyły z zapleczem budynku, w którym swoją siedzibę miało NKWD. Wydawało się, że odkryta studnia może być tą poszukiwaną i opisywaną przez świadków. Podjęto więc decyzję o jej eksploracji. Do prac wynajęto specjalistów zajmujących się pracami hydrotechnicznymi. Studnię sprawdzono do samego dna. Nie było w niej żadnych szczątków ludzkich. Poszukiwania szczątków por. Borysewicza będą kontynuowane.

Dotychczasowe zaangażowanie, w tym rekonesans terenowy i spotkania z mieszkańcami, pozwala wyznaczyć kolejne miejsca do prowadzenia prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych. W dalszych etapach są planowane poszukiwania grobów żołnierzy KOP poległych we wrześniu 1939 r. oraz żołnierzy Armii Krajowej, którzy walczyli o wolność ojczyzny na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie. Mamy nadzieję, że podobne działania zostaną podjęte na Ukrainie.

Tekst pochodzi z numeru 3/2018 „Biuletynu IPN”

---

<sup>1</sup> A. Ochał, *Na litewskiej rubieży. Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza „Grodno” (1929–1939)*, Warszawa 2017, s. 138.

<sup>2</sup> 52. batalion to wydzielona jednostka w armii białoruskiej, specjalizująca się w poszukiwaniach i ekshumacjach poległych żołnierzy różnych państw, począwszy od czasów wojen napoleońskich, a skończywszy na II wojnie światowej.

<sup>3</sup> J. Adamska, L. Świda, S. Matuszewicz, *Miejsca bitew i mogiły żołnierzy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, „Biblioteka Wileńskich Rozmaitości” 1996 nr 8, s. 34, 41.

<sup>4</sup> Relacja Izabelli Jankowskiej-Stankiewicz – kopia maszynopisu w archiwum Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

<sup>5</sup> K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysi”, „Mściciel” 1913–1945*, Warszawa 2013.

<sup>6</sup> A. Kola, D. Siemińska, *Badania archeologiczne i prace poszukiwawcze grobów żołnierzy AK pomordowanych na Litwie* (w druku).

COFNIJ SIĘ